

O. Pazdniakow

O obrończej mowie oskarżonego :
[recenzja artykułu O. Pazdniakowa
opublikowany w "Sowietskoj
Justycyi", 1961, nr 23]

Palestra 6/3-4(51-52), 151

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O obrończej mowie oskarżonego

Taki tytuł nosi polemiczny artykuł O. Pazdniakowa, zamieszczony w nrze 23 „Sowieckoj Justicyi” z grudnia ub. r.

Uwagi swe rozpoczyna autor od stwierdzenia, że w praktyce organów prokuratury i sądów ZSRR można spotkać szereg spornych problemów związanych z zapewnieniem podejrzanemu (oskarżonemu) prawa do obrony. Jednym z nich jest prawo do wygłoszenia przed sądem mowy obrończej, o czym właśnie traktuje omawiany artykuł.

Artykuł 295 k.p.k. RSFRR stanowi, że po zakończeniu przewodu sądowego sąd przystępuje do wysłuchania przemówień sądowych, na które składają się głosy: oskarżyciela, powoda i pozwanego cywilnego lub ich przedstawicieli, obrońców i oskarżonego, jeżeli obrońca nie uczestniczy w posiedzeniu. Na tle powyższego przepisu powstała wątpliwość, czy sąd może udzielić głosu oskarżonemu dla wygłoszenia przemówienia, jeżeli w procesie nie bierze udziału ani prokurator, ani też powód czy pozwany cywilny oraz adwokat pełniący funkcje obrońcy oskarżonego.

Praktyka sądowa różną dawała odpowiedź na to pytanie, przy czym stanowiska poszczególnych sądów były ze sobą sprzeczne. Autor podaje szereg przykładów wziętych z orzecznictwa sądowego (sądów niższych instancji), kiedy oskarżonemu w takiej sytuacji nie udzielono ostatniego głosu. Jest to jednak praktyka, zdaniem autora, całkowicie nieprawidłowa. Zapewnienie podejrzanemu i oskarżonemu prawa do obrony stanowi bowiem jedną z podstawowych zasad radzieckiego procesu karnego, czemu daje wyraz również Konstytucja ZSRR (art. 111). Zakres praw oskarżonego jest jasno określony w ustawie i nie zależy bynajmniej od uczestnictwa prokuratora w postępowaniu sądowym.

Pozbawienie w takiej sytuacji oskarżonego prawa do wygłoszenia mowy obrończej stanowi poważne naruszenie przepisów prawa procesowego. Pogląd, że udzielenie oskarżonemu głosu dla wygłoszenia obrony w procesie, w którym nie bierze udziału prokurator i adwokat, byłoby sprzeczne z zasadą równości, jest całkowicie bezpodstawny.

Zasada równości bowiem, realizowana w sferze stosunków karnoprosesowych, ma na celu wszechstronne zbadanie okoliczności danej sprawy. Funkcja tej zasady — to ochrona praw osób uczestniczących w postępowaniu, w tym także i prawa oskarżonego do obrony za pomocą wszystkich przewidzianych przez ustawę środków. Wygłoszenie mowy obrończej stanowi nieodłączny i istotny element zespołu uprawnień oskarżonego i dlatego powinno ono być dopuszczone przez sąd w każdym postępowaniu karnym.

O zapobieganiu przestępczości i zadaniach ekspertyzy sądowej

pisze na łamach nru 12 „Socjalistycznej Zakonnosti” z 1961 r. S. Mitriczew. Zdaniem autora radzieccy uczeni specjalizujący się w problematyce kryminalistycznej zbyt mało poświęcali dotychczas uwagi podkreślonym w Programie KPZR